

Norbert Conrads

Książęta i stany. Historia Śląska (1469-1740),

Wrocław 2005, ss. 256

Wieloletnia praca zespołu badawczego pod kierownictwem heidelberskiego historyka Wenera Conzego została zwieńczona w 1994 r. wydaniem monumentalnego dzieła, wspieranego przez łącznie pięćdziesięciu autorów. Monografia otrzymała tytuł *Deutsche Geschichte im Osten Europas*. Dziesięć tomów stanowić miało zapis i nową wartość „utraconej bezpowrotnie historii”. Zaprezentowana polskiemu czytelnikowi w 2005 r. praca Norberta Conradsa została oparta na rozdziale poświęconym historii Śląska w latach 1469-1740¹. Jak zauważa sam Autor, stanowił on „już wtedy zamkniętą całość, można było go więc czytać w oderwaniu od pozostałych części”. W przekładzie polskim nadano jej tytuł *Książęta i stany. Historia Śląska (1469-1740)*. Praca ta wpisuje się wyraźnie w nurt badań śląskoznawczych w odniesieniu do epoki wczesnonowożytnej, jest zarazem kontynuacją tradycji poszukiwań – zapoczątkowanych jeszcze w XIX w. – stale nowej formuły przekrojowego rozumienia dziejów tej pod wieloma względami indywidualnie i autonomicznie rozwijającej się prowincji². Syntetyczne ujęcie oparto na pracach niemieckich środowisk naukowych, niestety, z dość znacznym pominięciem dotychczasowego ogromnego dorobku historiografii polskiej.

Dość nowatorska pozostaje przyjęta koncepcja chronologiczna pracy, umożliwiająca rozciągnięcie okresu nowożytnego na węgierski okres historii Śląska. Po pierwsze, związane było to z próbą sformułowania ujęcia, dla którego rzeczywistą perspektywą byłaby hierarchia stanowa i związana z jej wykształceniem specyficzna kultura niemiecka na Śląsku. Ich konsekwencją była dla Autora kwestia stanowo-królewskiego dualizmu politycznego. Conrads stworzył więc model zawierający się w latach 1469-1740. Jeśli pierwsza data miała być cezurą okresu węgierskiego na Śląsku i początkiem rozwoju politycznych struktur przedsta-

¹ *Schlesien*, [w:] *Deutsche Geschichte im Osten Europas*, red. N. Conrads, Berlin 1994 (wyd 2, Berlin 2002).

² I.G. Sternagel, *Geschichte Schlesiens*, Breslau 1803; K.A. Menzel, *Geschichte Schlesiens*, t. I-II, Breslau 1808-1810; K.G. Hoffmann, *Geschichte von Schlesien aus der älteren Zeit bis auf unsere Tage*, t. I-IV, Schweidnitz 1828; A. Otto, *Die Geschichte Schlesiens von den ältesten bis die neuesten Zeiten*, Breslau 1833; C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens*, t. I-II, Gotha 1884-1886; H. Aubin, *Geschichte Schlesiens*, t. I, Breslau 1938; L. Petry i J. Menzel, *Geschichte Schlesiens*, t. II, Darmstadt 1973, t. III, Darmstadt 1999; *Historia Śląska*, red. K. Maleczyński, W. Długoborski, S. Michałkiewicz, t. I-III, Wrocław 1960-1976; *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002; W. Korta, *Historia Śląska do 1763 roku*, Warszawa 2003. Marginalne znaczenie mają dalekie od ideału badawczego, posiadające raczej charakter popularyzatorski prace: K. Piwarski, *Historia Śląska w zarysie*, Katowice 1947; *Historia Śląska*, red. W. Dziewulski, Opole 1966; K. Popiołek, *Historia Śląska. Od pradziejów do 1945 r.*, Katowice 1972; S. Mizia, *Historia Śląska. Popularny rys dziejów*, Wrocław 1997; W. Irgang, W. Bein, H. Neunach, *Schlesien. Geschichte, Kultur und Wirtschaft*, Köln 1998; J. Bahlcke, *Schlesien und die Schlesier*, München 2000.

wicielstwa stanowego, to rok 1740 stanowi niepodważalną klamrę obejmującą przełom związany nie tylko z wydarzeniem o charakterze politycznym, ale będący początkiem wstrząsu dla dotychczasowej mentalności stanowej. Dotychczas w literaturze przedmiotu za reprezentatywne przyjmowano okres władzy habsburskiej na Śląsku (1526-1740/42). Autor zakłada ponadto w zasadzie tradycyjną periodyzację wewnętrzną, przyjętą dotychczas jako spójna i nie budząca zastrzeżeń. Wyróżnił mianowicie okresy: rządów węgierskich (1469-1526), czeski pod zwierzchnictwem habsburskim (1526-1618) oraz obejmujący lata 1618-1740, zatytułowany „Między barokiem a oświeceniem”. Jeśli podział czasowy nie budzi większych zastrzeżeń, to trudno nie dostrzec niezrozumiałego zabiegu metody, dla której tytuł rozdziału drugiego nie objął i trzeciego, a w którego określeniu napotykały niespodziewanie swego rodzaju derywat kulturowy.

Opracowanie Conrada składa się z czterech rozdziałów. Wszystkie z nich z dużą płynnością przeplatają tematykę polityczną, społeczną z ogólnym rysem historii Kościoła. Autor prowadzi w zasadzie narrację diachroniczną, którą doskonale uzupełniają syntetyzujące ustępy czystej, problemowej synchronii, co spowodowało widoczne przekraczanie ram czasowych wyznaczonych poszczególnym częściom. W rozdziale pierwszym, „Ku nowemu (1469-1526)”, Autor uzasadnia genetyczną współzależność okresów węgierskiego i austriackiego w historii Śląska. Podkreśla ich wartość zwrotną w budowie aparatu administracyjnego i wagę spuścizny kulturowej. Dziwi jednak całkowite pominięcie uwypuklanej przez powojenną historiografię polską sprawy zwierzchnictwa śląskiego Jana Olbrachta jako *Supremus dux Silesiae* (1491-1498), a następnie indygenę śląskiego, Zygmunta Jagiellończyka na księstwie głogowskim (1498-1508), Sycowa (od 1500) i księstwa opawskiego (od 1501).

Szczególny został nacisk położony na analizę zjawiska wieloetniczności i mozaikę językową prowincji, przy jednoczesnym starannym dążeniu do uzyskania bezstronnego obrazu. Autor postuluje badanie poszczególnych obszarów etnicznych na podstawie zachowanego, acz posługującego się daleko idącymi uproszczeniami dydaktycznego dorobku kronikarskiego (Bartłomiej Stein), nieznanymi historiografii polskiej źródeł, materiału toponomastycznego oraz źródeł kościelnych. Koryguje też – nazbyt śmiało zdaniem Autora – koncepcje Tadeusza Ładogórskiego, dotyczące obszaru polskojęzycznego w XVII w., odwołując się ponadto do wpływu języka czeskiego na Górnym Śląsku na przenikające się języki polski i niemiecki. Niezwykle interesująca pozostaje prezentacja materiału odnoszącego się do egzystencji i kultury żydowskiej w gminach w Głogowie, Białej i Brzegu Dolnym, a ostatecznie również we Wrocławiu.

W rozdziale drugim pośród na ogół poprawnego i interesującego poszukiwania formuł porównawczych w historii Śląska, wątpliwości budzi interpretacja i motywy poszczególnych działań cesarskich – bo taką perspektywę obrał sam Autor – wokół sporu o stopień samodzielności stanów i książąt śląskich. Inter-

sująco brzmi teoria, według której w 1526 r., w okresie poprzedzającym hołd śląski Ferdynandowi I, nadal toczył się spór na tle przynależności Śląska do Czech lub Węgier. Autor szuka elementów polityki integracyjnej, prowadzonej przez Habsburgów już w okresie sporu o śląską *Magna Charta*³. Jej kulminacyjnym momentem była rzadko podkreślana w historiografii polskiej ponadkrajowa dysputa z roku 1546 przeprowadzona we Wrocławiu. Gwarantując obronę przywileju wobec założeń czeskich, zmierzających w innym kierunku, Ferdynand dokonywał jednoczesnego sukcesywnego „poskromienia” książąt śląskich, podobnie jak jego brat Karol V w Rzeszy. Jakkolwiek teza o dążeniu króla do zminimalizowania wpływu czynnika książęcego na życie polityczne Śląska (zwłaszcza wobec zakusów prowadzenia samodzielnej polityki terytorialno-dynastycznej⁴) pozostaje słuszna, to wątpliwości budzi interpretacja faktów, które mogły nie mieć z tym nic wspólnego. Nietrafne wydaje się rozumienie w tym kontekście zgody wydanej stanom głogowskim na wykupienie zastawu księstwa z rąk Fryderyka II legnickiego w 1544 r. jako elementu konsekwentnej polityki odbierania apanaży dynastiom śląskim. Sam zastaw uczyniony został ledwie cztery lata wcześniej, od którego to czasu ani sytuacja polityczna, ani formuła rządów Habsburgów na Śląsku nie uległy zmianie, a na decyzję wpłynęły zabiegi silnych teraz stanów księstwa. Podobnie upaństwowienie warzelnictwa soli miało związek raczej z prozaicznym upadkiem przedsięwzięcia Danczki i rodziny von Tschammer w księstwie głogowskim niż konsekwencją integracyjnej polityki Wiednia i roku 1547. Cesarz zmuszony był raczej ratować dzieło – któremu wcześniej patronował i opatentował – gdy pokładane w przedsiębiorcach nadzieje zawiodły⁵.

Pewnym *novum* jest też jednoznaczne uznanie wspomnianego 1546 r. za pierwszą wielką porażkę stanu książęcego, a sukces stanu rycerskiego i mieszczańskiego. W wydarzeniach z tego roku Conrads poszukuje też mentalnego rozdźwięku pomiędzy stanami śląskimi a czeskimi, wynikającego zwłaszcza z rozgoryczenia Czechów po przegranej debacie i wobec braku wsparcia królewskiego, które podobnie jak w latach 1618-1619 uniemożliwiło wspólną opozycję obydwu krajów przeciw królowi. Źródła rozbratu poszukuje ponadto w sądzie nad poko-

³ Tak przywilej Władysława II Jagiellończyka dla stanów śląskich z 1498 r. nazywał Heinrich Wuttke, (H. Wutke, *Die Entwicklung der öffentlichen Verhältnisse Schlesiens vornämlich unter den Habsburgern*, t. I-II, Leipzig 1842-1843; idem, *Die schlesischen Stände, ihr Wesen, ihr Wirken und ihr Werth in alter und neuer Zeit*, Leipzig 1847).

⁴ Mowa o aspiracjach politycznych Jerzego II Pobożnego oraz układach małżeńskich Hohenzollernów i Piastów Śląskich z 1537, oddających tym pierwszym księstwo legnicko-brzeskie w wypadku wymarcia miejscowych Piastów, czy o prawach Hohenzollernów do księstwa karniowskiego oraz Bogumina, Bytomia, a nawet księstwa opolskiego, które pozostawało w ich rękach jako zastaw po 1532 r. (*Historia Śląska*, red. K. Maleczyński, t. I, cz. 3, Wrocław 1963, s. 316; *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002, s. 147; C. Grünhagen, *op. cit.*, t. II, s. 55-60).

⁵ W.G. Schulz, *Zum Neuen Saltze. Darstellungen und Quellen zur Geschichte der Neusaltz (Oder)*, Neusaltz (Oder) 1926, t. I, s. 87; P. Bronisch, *Geschichte von Neusaltz a.d. Oder*, Neusaltz 1893, s. 3-6; *Nowa Sól. Dzieje miasta*, red. J. Benyskiewicz, Zielona Góra 1993, s. 29-30.

nanymi pod Mühlbergiem w 1547 r., w którym oskarżanymi byli głównie Czesi, a trybunał obsadzono książętami i starostami śląskimi. Podrozdział „Władza państwowa a rządy kościelne” zwraca uwagę na ścisłe ideologiczne odniesienia rządów wewnętrznych Habsburgów.

Zastrzeżenia budzą sporadyczne sądy, dość arbitralnie wartościujące, w odniesieniu do poszczególnych postaci życia publicznego. Przykładowo Georg von Schönaich, niezręcznie nazywany baronem przed 1601 r., miał wykazywać „rozległe zainteresowania intelektualne”⁶, podczas kiedy wszyscy znamienitsi kronikarze rodziny von Schönaich podtrzymują opinię, że Georg nie tylko nie odebrał starannego wykształcenia, ale jak twierdził Christian D. Klopsch, sam miał się do tego przyznawać w swoich listach⁷.

Dualizm państwowy i przeciwstawienie czynników królewskiego i stanowego doprowadziły, zdaniem Conrada, do wytworzenia się wspólnej tożsamości śląskiej. W związku z tym rozważania zostały uzupełnione wreszcie szkicem dotyczącym mentalności, rodzącej się świadomości narodowej i patriotyzmu. Autor wskazuje w nim na główne elementy, które miały istotny wpływ na kreowanie indywidualnego przywiązania do ojczyzny śląskiej. Na pierwszy plan wysuwają się tu momenty natury politycznej: wyłączenie Śląska ze struktury Korony Czeskiej za Macieja Korwina, ukształtowanie osi interesów książęcych i stanowych, działalność starosty śląskiego, powstanie silnego centrum w postaci Wrocławia z ośrodkiem biskupim, wreszcie przywilej Władysława II z 1498 r., przywileje składania hołdu na ziemi śląskiej, brak zobowiązań do udziału w kampaniach wojennych poza granicami kraju czy mentalne przywiązanie do postaci św. Jadwigi – „świętej krajowej”, i niedopuszczanie obcokrajowców do urzędów administracji zarówno kościelnej, jak i świeckiej. Ponadto Autor wymienia fakt nadania jednolitemu terytorialnie Śląskowi w 1528 r. pokoju ziemskiego, krajowej organizacji zbrojnej, organizacji policji czy występowania jednostek wojskowych od 1529 r. pod wspólnym sztandarem krajowym. Zwraca też uwagę na fakt, że Ślą-

⁶ N. Conrad, *op. cit.*, s. 81.

⁷ Georg dopiero u kresu swego życia (bezpośrednio przed 1619 r., a nie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVI w.) zadbał m.in. o powołanie do życia gimnazjum tzw. *Schönaichiaum*. Wówczas to sprowadził do Siedliska bibliotekę i umieścił ją w wystawionym po przebudowie budynku bramnym. Sformułowanie Conrada jest w pewnym sensie nadużyciem, wynikającym z zaburzenia warstwy logicznej narracji tego fragmentu. Sam Georg zresztą prawdopodobnie zdawał sobie sprawę ze słabości odebranego wykształcenia, na co według historyków wskazywał fakt odrzucenia przez niego propozycji objęcia stanowiska starosty ziemskiego, wymagającego znajomości prawa, urzędu asesora w sądzie manów (*Mannrechtsassessor*); zob. C.D. Klopsch, *Geschichte des Geschlechts von Schönaich*, z. 3, Glogau 1853, s. 12-20. Por. też.: W. Barth, *Die Familie von Schönaich und die Reformation*, Beuthen 1891; idem, *Hans Carl Fürst Carolath-Beuthen, Reichsgraf von Schönaich etc. Ein Beitrag zur Geschichte des Fürstenhauses Carolath auf Grund der fürstlich Carolather Archivacten*, Beuthen 1883; C.F. Michaelis, *Rechtliche und Historische Entwicklung der Verhältnisse der Lehn- und Fidei-Commis-Herrschaften Amtitz und Möllendorf und Rechte des jedesmaligen regierenden Fürsten zu Carolath-Beuthen auf dieselben*, Glogau 1832; L. Maenner, *op. cit.*, s. 13-14.

zacy uczestniczyli w ogłoszeniu wyznania augsburskiego przez Jerzego Pobożnego Hohenzollerna, a nie dzięki posiadanemu prawu. Habsburgowie bowiem nie nadali im przywileju obsyłania sejmu Rzeszy. Wiązało się to z wytworzeniem specyficznego odniesienia mentalnego do dobroczynnych protestanckich rządów kurfistrzów brandenburskich. Conrads wskazuje jednak, że istnienie tzw. państwa śląskiego to dopiero początek XVIII w. Wartościowanie to może być szczególnie ciekawe dla odbiorcy polskiego, gdyż oparte zostało na niemieckich tradycjach i dorobku naukowym, nie zawsze znany w Polsce. W efekcie narracja nie została zamknięta w 1618 r., który stał się raczej formułą umowną.

Wątpliwości budzi tytuł rozdziału trzeciego „Między barokiem a oświeceniem (1618-1740)”, któremu brakuje spójności z rozdziałem poprzednim „Habsburgowie, Czechy i Rzesza (1526-1618)”. Dysonans ten stanowi w pewnym sensie o braku konsekwencji metodologicznej. Autor nie trzyma się ponadto ustalonych ram czasowych, sięgając głęboko nawet w 1563 r., czego nie usprawiedliwia synchroniczny wstęp: dopiero w tym rozdziale znalazły się rozważania nad podziałami, które dotknęły Kościół w XVI w. i ich wzajemnym stosunku do siebie. Nie prezentuje tu również nowych ustaleń dotyczących tematu, opierając się na dość znanym w Polsce dorobku historyków niemieckich. Tekst ma charakter ściśle eksplanacyjny. Autor stara się w miarę płynnie przenieść swą narrację z problemów religijnych na polityczne, które miały się wzajemnie warunkować – przejście starostwa śląskiego przez Karola II oleśnickiego i wyłączenie go z prerogatyw urzędu biskupiego, wydanie listu majestatycznego i wreszcie wojna trzydziestoletnia. Rozważania dotyczące życia publicznego i przemian ustrojowych ominęły, niestety, dorobek historiografii polskiej, zwłaszcza trudne do przecenienia prace historyków prawa Kazimierza Orzechowskiego i Mariana Ptaka⁸. Dalej następują szeroko znane rozważania o ustroju śląskim, rezygnujące z analizy przekształceń w strukturze (*conventus publicus*), i zadaniach sejmu śląskiego. Dlatego też punkt

⁸ Nie sposób pominąć szeregu publikacji z zakresu historii ustroju Śląska: K. Orzechowski, *Akta do dziejów śląskiego sejmu (wiek XV-XVIII)*, „Sobótka”, 26: 1971, s. 454-469; idem, *Geneza i istota śląskiego conventus publicus*, „Sobótka”, 27: 1972, s. 561-577; idem, *Komisje śląskiego konwentu*, „Sobótka”, 29: 1974, s. 35-54; idem, *Konwent-sejm-trybunał. Ze studiów nad zgromadzeniami stanowymi feudalnego Śląska*, „Sobótka”, 28: 1973, s. 261-275; idem, *Kurie śląskiego sejmu w XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Sobótka”, 33: 1978, s. 313-331; idem, *O śląskich sejmach 1527 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 51: 1999, z. 1-2, s. 205-218; idem, *Ogólnośląskie zgromadzenia stanowe*, Warszawa-Wrocław 1979; idem, *Podatek szacunkowy na tle systemu daninowego dawnego Śląska 1527-1740. Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1999; idem, *Podjęmowanie uchwał przez ogólnośląskie zgromadzenia stanowe pod rządami Habsburgów*, „Sobótka”, 30: 1975, 2, s. 127-140; idem, *Porządek obrad śląskiego konwentu*, „Sobótka”, 29: 1974, 3, s. 307-324; idem, *Sejm i sejmiki w ustroju feudalnego Śląska*, „Sobótka”, 31: 1976, s. 197-207; idem, *Urząd zwierzchni i konwent. Z badań nad organizacją śląskiego conventus publicus*, „Sobótka”, 28: 1973, s. 345-359; idem, *Z praktyki śląskiego sejmowania w połowie XVI w.*, „Sobótka”, 45: 1990, s. 13-37; M. Ptak, *Sądy prawa polskiego na tle organizacji wymiaru sprawiedliwości księstwa oleśnickiego XIV-XVIII w.*, Wrocław 1988; M. Ptak, *Śląskie ordynacje ziemskie*, „Sobótka”, 34: 1979, s. 17-35; M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1740 r.*, Wrocław 1991.

ciężkości zostaje przeniesiony na kwestie powołania Urzędu Zwierzchniego, ograniczenia uprawnień Kamery Śląskiej, obsady urzędu nadstarosty, problemu wyznania w odniesieniu do kariery urzędniczej, reformy fiskalnej, rozbudowy administracji czy kodyfikacji praw. Znaczną rolę w reformowaniu Śląska przypisuje autor samym Ślązakom: Friedrichowi Wilhelmowi von Haugwitz, Hansowi Antonowi Schaffgotschowi, Franzowi Carlowi von Kottulinsky. W schyłkowym okresie panowania Habsburgów wyróżnia trzy ważne dla polityki wewnętrznej prowincji wydarzenia, które determinowały rozwój stosunków publicznych. Miały być nimi wygaśnięcie dynastii Piastów legnickich, zwycięskie odparcie zagrożenia tureckiego oraz wciągnięcie kraju w sprawę sankcji pragmatycznej.

Kwestie polityczne zostały uzupełnione problemami dotyczącymi sztuki i literatury. Dość znaczne miejsce w rozważaniach Conrada zajmują budowle sakralne, poezja i dziejopisarstwo śląskie. Wpływy sztuki europejskiej: niderlandzkiej, włoskiej, warsztatów wiedeńskich *etc.*, starał się przedstawić jako konsekwencję i odbicie rzeczywistych potrzeb mieszkańców Śląska. Omówiono szkolnictwo śląskie – od założonej przez Trotzendorfa gimnazjum w Złotoryji, przez szkołę legnicką i gimnazjum Schonaichów w Bytomiu Odrzańskim do Uniwersytetu Wrocławskiego (1702) i jego organizację oraz stanowej szkoły rycerskiej w Legnicy (1708). Autor zaakcentował przy tym wartość studiów zagranicznych odbywanych przez Ślązaków. W rozdziale z powodzeniem przeplata narrację synchroniczną z diachronią, co daje w efekcie spójną całość.

Rozdział czwarty „Epilog. Rozważania i refleksje na temat historii Śląska” jest zbiorem historycznych esejów, które należy rozważać „w kontekście wydarzeń i dyskusji, jakie nastąpiły po roku 1989”. Stanowi jakby zbiór wartości w odniesieniu do poszczególnych zjawisk, wynikających z wcześniejszej analizy historii Śląska. Tak więc został tu poruszony problem geografii politycznej i jej wpływ na losy całej krainy, poszukiwania dziejowego procesu podziału na Śląsk Górny i Dolny (*beider Schlesien*), genezy pojęcia „Ślązak”, proveniencji nazwy „Śląsk” (*die Schlesie Mutter Schläsig*, góra Ślęża). W zasadzie Conrada we wszystkich tych rozważaniach nie wykracza poza ustalone dziś oceny. Ocena historii tej dzielnicy, kwestia i charakter śląskiej tolerancji, opis poszczególnych krajów śląskich, wreszcie związanych z nimi podstawowych pojęć-mitów, takich jak „legnickie pole”, „śląska tolerancja” i „kraina most” (*Bückenlandschaft*), dokonywane są tu z perspektywy poszukiwania w Śląsku obszaru interkulturowego i analizy ich genezy, przemian i aktualności we współczesnym świecie. Autor pokusił się też o próbę zbilansowania i przedstawienia perspektyw historycznych Śląska. Ta część pracy, choć wartościowa, zbyt jednak rozsadza ramy niniejszego opracowania, by można usprawiedliwić jej obecność. Zabieg ten nie należy do szczególnie udanych. O ile bowiem o większość kategorii można by wzbogacić introdukcję rozdziału I, to ostatnia z nich („Bilans i perspektywy”) zwyczajnie nie mieści się w przyjętej koncepcji pracy, będąc pewną próbą refleksji „luźnej”. Conrada rozważa w niej niejednokrotnie przytoczane zdanie, że Ślązacy pozostawali narodem

usposobionym pokojowo, niebuntującym się i niezdolnym do stworzenia realnej opozycji, ani „jakiejs skłonności ku temu, aby się zdobyć” na zmianę dynastii rządzącej (Colmar Grünhagen). Częściej niż inni autorzy stara się prześledzić historyczne przesłanki współczesnej mentalności. Silne pozostają też poszukiwania historyczne zjawisk współczesnych (mimo kataklizmu 1945 r.).

Niestety, ponownego przejrzenia wymagają pewne niuanse wydawnicze i translatorskie. Brak konsekwencji nakazuje arbitralnie (pomijając polską nomenklaturę nazewniczą imion książąt i biskupów – postaci znanych w polskojęzycznej literaturze) podawać imiona niemiecko-, innym razem znowu polskobrzmiące. Mamy więc Janów i Johannów, ale i tłumaczonego imiennie już w badaniach Karola Maleczyńskiego, Wenzla (Wacława) III cieszyńskiego. Podobnie jest z tłumaczeniem form odnazwiskowych, predykatów. Wymieniani są więc przykładowo jednym ciągiem Fryderyk Kazimierz cieszyński i Jerzy von Jägerndorf (nietłumaczone). Zresztą sami książęta von Jägerndorf w niektórych miejscach występują jako brandenbursko-karniowscy, a w innych jako karniowscy. Dziwią też niekonsekwentnie podawane nazwy instytucji, z których pochodzi materiał ikonograficzny (np. Germanisches Nationalmuseum Nürnberg, ale zaraz GN w Norymberdze, czy posiadające swą oryginalną nazwę Archiwum Sztuki i Historii w Berlinie). Nie udało się też tłumaczowi uniknąć transpozycji form gramatycznych na język polski. Widoczne jest zwłaszcza częste używanie formy „on”, „oni”, „miasta (np. Wrocławia, Głogowa)” czy zaburzenia ciągów gramatyczno-logicznych, które dają się zrozumieć dopiero przy analizie wersji niemieckojęzycznej. Czasem przy nazwach miejscowości śląskich podawana jest w nawiasie nazwa niemiecka, czasem wyłącznie niemiecka, innym razem znowu jedynie polska. Warto było pokusić się o ujednoczenie zapisów. Naturalnie nie umniejszają one wartości pracy, utrudniają jedynie odbiór dzieła osobom słabiej zorientowanym w problematyce śląskoznawczej tego okresu, do których również praca ta jest kierowana. Pracę wzbogaca ciekawy materiał ikonograficzny ze zbiorów muzealnych⁹ i prywatnych¹⁰, nieprezentowany dotąd polskiemu czytelnikowi.

Próba synoptycznego ujęcia pozostająca na wysokim poziomie pisarstwa historycznego, z uwagi na założenia i rozmiar przewidzianej publikacji, musiała

⁹ Nordostdeutsches Kulturwerk, Lueneburg; Sächsische Landesbibliothek, Dresden; Germanisches Nationalmuseum Nürnberg, Universitätsbibliothek, Göttingen; Herder-Institut, Marburg; Österreichische Nationalbibliothek, Wien; Biblioteka Jagiellońska w Krakowie; Uniwersytet w Stuttgarcie i Archiwum Sztuki i Historii w Berlinie, Topkapi Serail Museum, Istanbul; Biblioteka Narodowa w Budapeszcie, Landesbildstelle Württemberg, Stuttgart; Bodleian Library w Oksfordzie; Uniwersytet w Stuttgarcie; Badische Landesbibliothek Karlsruhe; Kunsthistorisches Museum Wien; Staatsbibliothek zu Berlin; Städtische Museen Regensburg, Bildarchiv Foto Marburg; Mittelalterliches Kriminalmuseum, Rothenburg o.d.T.; Biblioteka Uniwersytecka w Tybindze; Martin Opitz Bibliothek, Herne; Haus- Hof- und Staatsarchiv Wien; Kunstsammlungen Veste Coburg.

¹⁰ Mirosław Łanowiecki, Jan Harasimowicz, Krzysztof Jabłoński, Stefan Arczyński, zbiory prywatne – Paryż, Norbert Conrads, Szymon Polański.

traktować pewne kwestie skrótowo, stała się przez to dziełem pozostawiającym pewien niedosyt związany z nadziejami, jakie winna wnieść do tematu nowożytnej historii Śląska. Conrads daleki jest od negatywnych sądów na temat epoki i kraju, co najważniejsze – inspirując do nowych przemyśleń i wniosków. Dąży do całościowej oceny osiągnięć epoki, która jest zarazem trafnym jej ujęciem, i punktuje zdaniem: „kultura, sztuka i nauka, podobnie jak gospodarka i administracja, znajdowały się na poziomie odpowiadającym wymaganiom czasów”. Mimo to brak w historii Śląska tzw. złotego wieku, co było spowodowane nietrafną polityką religijną, zawinionymi przez Ślązaków wojnami i kryzysami, które „cofały ten kraj w jego rozwoju”.

Jarosław Kuczer